

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki**

Czwartek, dnia 11 stycznia 1917 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Czwartek, 11 stycznia 1917 r. o godzinie 8 wiecz.

z udziałem Antoniego Różyckiego art. Teatru Rozmaitości

**NOWA DEJANIRA** dramat w 5 aktach Juljusza Słowackiego

Piątek, 12 stycznia r. b. o g. 8 w. Sobota, d. 13 stycz. 1917 r. o g. 4 pp

### PANNY

sztuka w 4-ach aktach, Piotra Wolffa

### Krakowskie Zuchy

w. w 4 akt. ze śpiew. i tan. Turskiego

Sobota, 13 i niedziela, 14 stycznia r. b. o g. 7 i pół wiecz. premiera

**Neklan-Książę Czeskie** tragedia w 5-ach aktach, Jul. Zeyera.

Niedziela, 14 r. b. o g. 3 p.p.

### Trójka hultajska

szt. w 5 obr., ze śpiewami i tańcami

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki; w soboty w niedziele i święta dwa razy

## Do wyborców I-szej Kurji.

Sprawy oświaty publicznej wogóle, zwłaszcza zaś oświecenie mas ludowych i walka z analfabetyzmem dorosłych należą do podstawowych zadań odradzającej się Polski.

Organizacja i administracja szkolnictwa ludowego stanowi bezpośredni obowiązek Rad Miejskich; wymaga ona bodaj więcej, niż wiele innych działów gospodarki miejskiej, umiejętnego kierownictwa doświadczonych zawodowych sił i nie może, jak dotąd, spoczywać w rękach dyletantów.

Wychodząc z powyższego założenia grupa miejscowych nauczycieli-żydów, wolnych od wszelakiego szowinizmu partyjnego, w poczuciu obowiązku względem mas żydowskich, zjednoczyła się celem przeprowadzenia kandydatury długoletniego kierownika zakładów T-wa „Talmud-Tora”, p. A. Szwajcera i kierownika szkoły miejskiej, p. Sz. Jakubowicza.

**Głosujcie na listę Nauczycieli-Zydów Nr. 9.**

## Słowa prawdy.

III.

(Dokończenie).

Jakież pobudki spowodowały zaniedbanie rynków własnych? Przy całej naszej skłonności do rozumowania materialistycznego, znajdujemy w tym wypadku objaśnienia wyłącznie natury psychologicznej.

Otóż ten stan rzeczy tłumaczy się wyłącznie brakiem organizacji i kultury, zupełnym niepojmowaniem konjunktur, uzależnieniem całego przedsiębiorstwa od powierzchnowego, nieinteligentnego i jednostronnie uzdolnionego elementu napływowego — komiwojażerów-litwaków. Nierozsądne i podsycane przez wojażerów dążenie do jaknajwiększych obrotów oddawało faktyczne kierownictwo fabryk w ręce tych ostatnich. Posiadali oni wprawdzie pewne zdolności i, inkorporowani przemysłowi w odpowiedniej, niezbyt wielkiej dozie, mogliby mu niezawodnie oddać znaczne usługi, lecz skupieni na ciasnym polu, posiadając wszyscy jedne i te same zdolności i właściwości, przynosili więcej szkody, niż pożytku.

Dążąc do powiększenia obrotów coüte que coüte wytworzyli oni oplakane stosunki kredytowe, wnieśli jakąś przypadkową i niesolidność w interesach, wszelkie umowy przestały obowiązywać, znikły zdrowe poglądy i obyczaje.

Ich to było sprawą zaniedbanie rynku miejscowego, którego nie znali i którym się nie interesowali. Ileż to razy kupcy miejscowi napróżno błagali o towar! Odmawiano im go dlatego, że był potrzebny do rosyjskich

obstalunków, aczkolwiek za rosyjskie obstalunki otrzymywano ceny o 20 proc. niższe, aniżeli za towar sprzedany w kraju, przy czym kredyty rosyjskie były dłuższe i wypłacalność znacznie gorsza.

Widzimy więc, że nawet w czasach pokoju organizacja naszego przemysłu, spaczona przez specyficzne warunki rosyjskie, domagała się gruntownej rewizji i sanacji.

Jakże poważnych studiów domagają się te stosunki wobec kompletnego przewrotu, wytworzonego przez wypadki wojenne? I co uczyniono w tym kierunku? Ze smutkiem przyznać musimy, że bardzo niewiele.

Opracowanie widoków dalszego rozwoju przemysłu włókienniczego objęło w wyłączny monopol czterech wielkich fabrykantów łódzkich. Jedyną, o ile nam wiadomo, kwalifikacją tych panów był ostrożny zaiste wybór rodziców, po których naidłuższem życiu odziedziczyli miliony. Stosownie do zwyczajów takich wielkich panów w naszym kraju giną nawet nazwiska najbliższych współpracowników we mgie anonimatu, zastąpionego zupełnie majestatem czterech aż nadto wymownych nazwisk.

Ażeby niejako usprawiedliwić załatwienie tych spraw pierwszorzędnej wagi sposobem autokratycznym, ogłoszono, że ma ona na celu samopomoc danej grupy społecznej, t. j. fabrykantów.

Inaczej mówiąc, cały ten niesłychanie ważny problem społeczny zdegradowano do poziomu pytania, w jaki sposób klika fabrykancka będzie napychała kieszenie w przyszłym ustroju politycznym naszego kraju.

Mniejsza o to, z czego będzie żył robotnik i jego rodzina, mniejsza o to, jak zastosuje i wyzyska swe umiejętności i swą wiedzę fachowiec, majster, inżynier, pracownik handlowy, przede wszystkim kraj musi pomyśleć o tem, aby papowie przemysłowcy z głodu nie umarli.

Stosownie do tych poglądów kwestja wojny i pokoju jest jedynie kwestją dynastji, którą narody nie powinny się wcale interesować.

Taktyka panów przemysłowców przypomina rażąco poglądy polityczne Bogusława Radziwiła, wyuszczone w „Potopie” Sienkiewiczowskim.

To niezrozumienie pokazów historycznej chwili jest niewymownie bolesne! Któż może nie rozumieć, że w obecnej dobie przełomowej powinny ustać na razie wszelkie spory i współzawodnictwa, drobiazgowo izolowanie się i sobkostwo. Zarówno w dziedzinie myśli politycznej, jak i gospodarczej musimy na czas pewien stać się zwartym i solidarnym narodem, musimy skupić wszystkie siły, by stworzyć zdrowe podwaliny dla przyszłego życia w wolnej ojczyźnie.

Sprawa uprzemysłowionego kraju nie jest bynajmniej monopolem kilku milionerów, obchodzi ona bardzo żywo kraj cały, gdyż mniejszy lub większy dobrobyt wszystkich jego mieszkańców zależy od sposobów, jakie znajdziemy dla rozwiązania zagadnień gospodarczych.

Powinno się więc dbać o to, aby do udziału nawet w pracach wstępnych dopuszczeni byli wszyscy, posiadający w tym kierunku wiedzę i zdolności, przede wszystkim zaś siły fachowe, ludzkie i pracy.

Sprawę zaniedbania rynków wewnętrznych poruszyliśmy dlatego, żeśmy chcieli wytknąć naszym przemysłowcom, iż byli oni z tymi administratorami i nieumiejętnie kierowali swymi zakładami. Moglibyśmy dodać, że wielu gałęzi przemysłu łódzkiego, które ewentualnie mogłyby się rozwinąć, nie znają oni zupełnie i przy obecnym systemie prac wstępnych nie poznają nigdy.

Czy nie byłoby wobec tego słusznem wyrzec się zaszczytów monopolowych i do opracowania projektów i praktycznych programów gospodarczych na okres najbliższy zaprosić i zachęcić liczniejsze grono specjalistów i fachowców?

E. S.

## Tymczasowa Rada Stanu.

Lista członków tymczasowej Rady Stanu została wczoraj podana do wiadomości. Do Rady Stanu wchodzi przedstawiciele zarówno konserwatywistów, postępowego centrum, jak i radykalnej lewicy. W ten sposób Rada Stanu odzwierciedla różne stany i partie.

Zatwierdzona przez władze lista członków Rady Stanu przedstawia się jak następująca:

### Z okupacji niemieckiej.

- 1) Ks. Przeździecki, Łódź, delegat Arcybiskupa warszawskiego.

- 2) Janicki Stanisław, Ujęt, właściciel ziemski,
- 3) Górski Ludwik, Foksal nr. 8, inżynier.
- 4) Dzierzbicki Stanisław, Hoża 64, zastępca prezesa Komitetu Tow. Kr. Z.
- 5) Ks. Radziwiłł Franciszek, Kredytowa 4, naczelnik milicji warszawskiej.
- 6) Niemojewski Wacław, Marchwacz właściciel ziemski.
- 7) Bukowiecki Stanisław, Zórawia 22, adwokat przys.
- 8) Natanson Kazimierz, Al. Ujazdowskie nr. 14, prezes Komitetu Giełdowego.
- 9) Dzierżewski Stefan, Al. Ujazdowskie 25, adwokat przysięgły.
- 10) Sliwiński Artur, Piętna nr. 11, literat, wiceprezes Rady miejskiej.
- 11) Kaczorowski Antoni, Czerwonego Krzyża 1, inżynier.
- 12) Kunowski Włodzimierz, Hoża 25 inżynier.
- 13) Grendyszyński Ludomir, Hoża 22 publicysta.
- 14) Studnicki Władysław, Kredytowa 4, publicysta.
- 15) Stolarski Błażej, Bendków, właściciel ziemski.

### Z okupacji austriacko-węgierskiej.

- 1) Hr. Rostworowski Wojciech, Winiary właściciel ziemski.
- 2) Luniewski Antoni, Mokotowska nr. 61, prezes Związku Ziemiaków.
- 3) Mikułowski-Pomorski Józef, Natolińska 4, dyr. wyższej szkoły rolniczej.
- 4) Łempicki Michał, Mokotowska nr. 57, inżynier.
- 5) Sokołowski Wiktor, Gościnną, właściciel ziemski.
- 6) Kozłowski Józef, Dąbrowa, przemysłowiec.
- 7) Piłsudski Józef, Kraków, b. wódz Legionów.
- 8) Jankowski Paweł, Lublin, lekarz.
- 9) Ks. Szobryn Bolesław, Wierzbnik, delegat Biskupa lubelskiego
- 10) Maj Andrzej, Wieś Podoła, właściciel ziemski.

Przedstawicielem rządowym przy tymczasowej Radzie Stanu mianowano ze strony niemieckiej: na komisarza rządowego, rzeczywistego radcę tajnego hr. Lerchenfelda, siostrzeńca postępowego bawarskiego w Berlinie, a na zastępców: hr. Hutten-Czapskiego, oraz radcę Józefa Zychlińskiego.

Ze strony austriacko-węgierskiej: komisarzem rządowym, radcą tajnego Konopkę, znanego właściciela ziemskiego i b. deputowanego do Sejmu, a na zastępców: radcę dworu dr. Ignacego Rosnera, b. członka parlamentu i członka Klubu polskiego, oraz rotmistrza Stefana Isakowskiego, b. członka ministerjum spraw wewnętrznych a ostatnio generał-gubernatorstwa w Lublinie.

Przyjęcie członków Rady Stanu przez Ich Ekscellencje generał-gubernatorów v. Beselera i v. Kuka odbędzie się na Zamku Królewskim w niedzielę, d. 14 b. m. o godz. 12 w południe.

Najazutrz, po uroczystem nabożeństwie w katedrze, odprawionem przez J. E. Arcybiskupa Kakowskiego, odbędzie się pierwsze posiedze-







## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu naszemu mężowi, ojcu, wujowi, szwagrowi, teściowi, dziadkowi i kuzynowi

# S. p. Ferdynandowi Koenigowi

a zwłaszcza Sz. duchowieństwu, przyjaciołom i kolegom zmarłego składa serdeczne dzięki

Stroskana Rodzina.

Po 24-letniej wiernej służbie, zmarł topornik stałej straży

## S. p. Władysław Gryning

w wieku lat 56. Wyprawdanie zwłok ze szpitala Scheiblerowskiego na cmentarz w Zarzewie nastąpi jutro, w piątek, o godzinie 2 po południu

Komenda Str. Ogn. Scheiblerowskiej.

### Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Na północy od Focsani powiodło się nam stanąć na lewym brzegu Putny.

Pomiędzy Focsani a Fundeni zmusiłmy pobitego przeciwnika do opuszczenia stanowisk poza Putną i do cofnięcia się poza Seret. Wzięto 508 jeńców.

U ujścia Rimnicul - Sarat utrzymaliśmy wszystkie osiągnięte w ataku sukcesy, pomimo wielokrotnych ataków nieprzyjaciela.

Nad Strumą odparto ataki nocne.

### Zachodnia widownia wojny.

Z powodu burzy i deszczu trwała tylko nieznaczna działalność bojowa. Tylko nad Ancre rozwijały się ożywione walki artylerji.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austrijski.

WIEDEN, (Urzędowo) 10-go stycznia:

### Wschodnia widownia wojny.

Pomiędzy ujściem Putny a miejscowością Focsani odrzucono nieprzyjaciela poza Seret.

Po obu stronach Susity usiłowali Rosjanie i Rumuni obronić się przed naporem naszych wojsk za pomocą kontrataków, obfitujących w straty. Wysiłki ich pozostały bez powodzenia. Ponowne utracenie terenu, oraz 900 jeńców i 8 karabinów maszynowych stanowiło tam dla nieprzyjaciela wynik walk obydwuch ostatnich dni.

Dalej ku północy wśród c. i k. wojsk nie wydarzyło się nic szeregownego.

### Włoska widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoessler, marcewski palatyn peruwajski.

### Zmiany ministerjalne w Rosji Trepow ustąpił.

PIOTROGROD, 10.I. Pet. Ag. Tel. donosi;

Prezes ministrów i minister komunikacji, Trepow, oraz minister oświaty, hr. Ignatjew, przeszli w stan spoczynku. Senator i członek Rady państwa, ks. Golicyń, został mianowany prezesem ministrów. Senatorowi Kulczyckiemu powierzono kierownictwo ministerjum oświaty. Towarzysz ministra spraw zagranicznych Neratow został mianowany członkiem Rady Państwa.

### Dlaczego odroczone Dumę?

SZTOKHOLM, 10.I. — Nieoczekiwane, nagłe odroczenie Dumy wywołało — jak donoszą przez Sztokholm — ogromne wrażenie w rosyjskich kołach poselskich. Odroczenie nastąpiło w tempie tak pospieszonym, iż po raz pierwszy w historii Dumy nie odczytano nawet aktu odraczającego. Powodem tego pośpiechu ma być to, iż jak wykazały ostatnie burzliwe debaty, rewolucyjny nastrój mógłby doprowadzić do eksplozji. Trepow miał powiedzieć: „Jeszcze jedno posiedzenie Dumy, a w kraju rozpocznie się niepowstrzymany bunt“.

### Ważne oświadczenie Lloyd'a George'a.

AMSTERDAM, 10.I. — Jeden z dzienników tutejszych donosi z Londynu: Spodziewanym jest, że Lloyd George w czwartek złoży ważne oświadczenie w Guildhall.

### Kancelarz w Kwaterze Głównej.

BERLIN, 10.I. Kancelarz Rzeszy odjechał do Wielkiej Kwatery Głównej.

### Odpowiedź koalicji na notę Wilsona.

WIEDEN, 10.I. — Tutejsze sfery dyplomatyczne komunikują, że odpowiedź ententy na notę Wilsona winna być opublikowaną pod koniec bieżącego tygodnia. Panuje przekonanie, że Wilson wszystkie otrzymane odpowiedzi mocarstw, ujęte jednolicie, odda prasie amerykańskiej do opublikowania.

### Znaczenie operacji bałkańskich.

BERN, 10.I. „Temps“ pisze: Operacje wojenne na frontach bałkańskich mają doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia całokształtu robo-

matu europejskiego. Powodzenie na tych teatrach walk zależy w wysokim stopniu od tej polityki, jaką koalicja prowadzi w Atenach, gdyż wojska koalicji tylko w ten sposób mogą otrzymać poważne gwarancje swego bezpieczeństwa. Ta okoliczność, że Włochy w stosunku swoim do Grecji nie są w takim samym położeniu prawno - państwowym jak Francja, Anglja i Rosja, jako mocarstwa opiekuńcze, jako też, z drugiej strony, sceptycyzm, który dotychczas jeszcze panuje w pewnych kołach angielskich co do widoków ekspedycji salonickiej, spowodowały niejednokrotnie godne pożałowania niezdecydowanie. Można mieć pewność, że na ostatniej konferencji koalicji w Rzymie wszechstronna wymiana poglądów doprowadziła do szczęśliwego wyjaśnienia wszystkich składowych części problemu bałkańskiego. Wojno nam jest mieć nadzieję, że ten nasz pogląd znajdzie już w najbliższym czasie potwierdzenie w energicznym kroku mocarstw, jaki uczyniony będzie w Atenach w dniach najbliższych.

### Galacz i Reni w ogniu dział.

BERLIN, 10.I. — Specjalny sprawozdawca „Tagl. Rund.“ pisze, iż zupełne wyparcie Rosjan z Dobrudży oznacza stworzenie absolutnie nowego położenia strategicznego. Cofnięte części armji rosyjskiej nie znajdują się już w bezpośrednim kontakcie z wojskami niemieckimi, dzieł ich bowiem potężna przeszkoda w postaci niezamarzającego szerokiego dolnego Dunaju. Wskutek obecnego położenia III armja bułgarska, która rozwiązała ostatecznie swoje zadanie może być teraz po większej części użyta na innym punkcie frontu.

Poehód nasz postępuje ciągle naprzód, a w ogniu naszej artylerji znajduje się nie tylko Galacz, lecz także i Reni, jak również droga i kolej łącząca te dwa ważne pod względem handlowym miasta. — Sprzymierzona armja dunajska stanęła już nad Seretem.

Zdobycz w Rumunji od 1 stycznia wynosi: 14,486 jeńców, 9 dział i 80 karabinów maszynowych.

### Koalicja i Grecja.

#### Ultimatum koalicji do Grecji.

ATENY, 10.I. Ultimatum koalicji, którego termin 48-godzinny upływa w czwartek rano, stanowi również rękojmię przeciwko szerzeniu się ruchu wenezelistycznego.

### Na wypadek odmowy.

KARLSRUHE, 10.I. Według dzienników zurysskich donoszą z Londynu: W jednej z depesz „Timesa“ z Pireusu przewidywana jest możliwość, że król Konstantyn odpowie odmownie na ultimatum koalicji. W tym wypadku ententa zerwałaby stosunki dyplomatyczne z Grecją, a w słowie opuściliby stolicę. W każdym bądź razie niema jeszcze pewności, czy wystąpiłoby zbrojne przeciwko wojskom królewskim. Natomiast blokada byłaby prowadzona z całą surowością. Pomiędzy generałem Sarrailem i Cadorną odbyły się w Rzymie szczegółowe narady w sprawie zarządzeń militarnych w Grecji na wypadek odrzucenia ultimatum.

### W sprawie oświadczenia Gerarda.

ROTTERDAM, — Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański w drodze telegraficznej zażądał od posła Gerarda wyjaśnienia w sprawie oświadczenia, złożonego przezeń na bankiecie amerykańskiej Izby handlowej w Berlinie, iż „nigdy od wybuchu wojny stosunki pomiędzy Niemcami a Ameryką nie były serdeczniejszymi, niż obecnie“. (Należy zwrócić uwagę na źródło, które wiadomość tę podaje: biuro Reutersa).

BERLIN, — Z powodu przemówienia ambasadora amerykańskiego na bankiecie, urządzonym na jego cześć przez amerykańską izbę handlową, „Deutsche Tageszeitung“ pisze m. in.: Wogóle bezprzykładnym jest, aby w czasie wojny ambasador kraj neutralnego wymienił z nazwiska osoby kierowniczych i powiedział, że dopóki zajmują one swoje stanowiska, to stosunki Stanów Zjednoczonych z Niemcami nie mogą się pogorszyć. Dalszego ciągu tego zdania domyśleć się łatwo. Gdyby te osoby opuściły swe stanowiska, gdyby na ich miejsce przyszedł inni, którzy nam się nie podobają, wówczas „quos ego“. Groźba ta zbyt jest wyrażista. Nie można pominąć jej milczeniem. Stosunki obecne nie pozwalają gruntownie zastanawiać się nad tą sprawą.

### Kryzys ministerjalny w Austrii.

„Lokal Anzeiger“ w depeszy z Wiednia z dnia 5 go stycznia donosi, iż nowemu ministerjum austriackiemu grozi kryzys, ponieważ rząd waha się przeprowadzić wyodrębnienie Galicji, na zasadach odrębnego

Od soboty, d. 13 b. m.

## Chcemy męża..

w głównych rolach: **Mia Mara,**

**„ Mary Mrozińska, „**

**- Morawska, Kalinowska, -**

**Różycki i ulub. Warsz. publiczności**

**„ EDMUND GASIŃSKI „**



